

Sygn. akt I ACa 817/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Marta Sawicka (spr.)
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gawinek SSA Maria Iwankiewicz
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 15 października 2012 r., sygn. akt I C 703/12

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i trzecim w ten sposób, że:**

**1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2012 roku do dnia zapłaty, zaś w pozostałej części powództwo oddala;**

**2. odstępuje od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu,**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego pozwanego.**

Małgorzata Gawinek Marta Sawicka Maria Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 817/12

# UZASADNIENIE

Powód M. B. w pozwie z dnia 23 maja 2012 roku wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. kwoty 80.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca J. B. oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

Jako podstawę roszczenia powód wskazał art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. (tj. naruszenie dóbr osobistych w postaci: prawa do miłości, pamięci o osobie zmarłej, prawa do intymności i prywatności życia, prawa do życia w pełnej rodzinie i prawa do utrzymania więzi rodzinnych).

Pozwany – Towarzystwo (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że ojciec powoda J. B. który poniósł śmierć wskutek wypadku w znacznym stopniu przyczynił się do powstania szkody. Kierujący pojazdem sprawca zdarzenia był pod wpływem alkoholu, i to w znacznej ilości, zaś pasażer - zmarły J. B. był tego świadomy. Na tej podstawie pozwany przyjął przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody w 50%. Pozwany wskazał, że powód nie udokumentował zasadności roszczenia, tj. nie wskazał dowodów świadczących o naruszeniu dobra osobistego, nadto nie wykazał doznanej krzywdy będącej w związku przyczynowym ze śmiercią J. B.. Pozwany w oparciu o art. 362 k.c., kwestionował również wysokość roszczenia, a także początkowy termin zasądzenia odsetek, który- zdaniem pozwanego- winien być liczony od dnia wydania wyroku.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. wyrokiem z dnia 15 października 2012 roku zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. B. kwotę 30.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 maja 2012 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 595 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zostało oparte na następujących ustaleniach:

Powód M. B. jest synem zmarłego tragicznie w dniu 5 kwietnia 2007 roku J. B.. Śmierć pokrzywdzonego nastąpiła w wyniku wypadku samochodu R. (...) kierowanego przez E. D.. Do zdarzenia doszło w dniu 5 kwietnia 2007 roku. E. D. kierował pojazdem R. (...), wraz z nim jechali J. B. i W. K.. Wszyscy byli pod wpływem alkoholu. Pojazd poruszał się z prędkością około 110 km/h. W pewnym momencie E. D. stracił panowanie nad pojazdem, auto zjechało na prawe pobocze drogi, a następnie zjechało z przydrożnej skarpy uderzając w drzewo. W wyniku uderzenia siedzący z tyłu pasażer J. B. poniósł śmierć na miejscu. Przeprowadzone u E. D. badania krwi wykazały I 3,6; II 3,3; III 3,2 promila alkoholu we krwi.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 26 czerwca 2008 roku E. D. został uznany za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności (punkt 1), orzeczono mu zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat (punkt 2) oraz zasądzono na rzecz pokrzywdzonej J. K. B. w kwocie 9.000 zł (punkt 3).

Powyższy wyrok został złagodzony wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 24 października 2008 roku w ten sposób, że wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności złagodzono do 1 roku i 6 miesięcy.

Pismem z dnia 19 grudnia 2011 roku powód M. B. wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 80.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za śmierć ojca.

Pismem z dnia 4 kwietnia 2012 roku pozwany odmówił przyznania zadośćuczynienia wskazując, że zakres odpowiedzialności objęty umową ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego nie obejmuje

odpowiedzialności cywilnej za naruszenie dóbr osobistych osób trzecich, które nie były bezpośrednio poszkodowane w wypadku.

M. B. ma 36 lat, jest inżynierem, wypadek miał miejsce w 2007r. gdy powód miał lat 31. Z rodzicami powód mieszkał do 2000 roku, w 2002 roku powód założył rodzinę, aktualnie jest po rozwodzie. Powód ma dwoje rodzeństwa, jego relacje z ojcem od początku były dobre. Z rodziną powód spotykał się często, zmarły ojciec prowadził warsztat samochodowy. Powód wraz z ojcem naprawiał samochody. Rodzina razem spędzała święta, wakacje, wyjeżdżała na ryby, pikniki. Powód z ojcem miał wspólną pasję - pływali motorówką. M. B. bardzo przeżył śmierć ojca. Powód nie korzystał z pomocy psychologa. W dniu śmierci J. B. miał 58 lat, był sprawny, aktywnie uczestniczył w życiu bliskich, integrował rodzinę.

Po tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda oparte o treść art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. jest częściowo uzasadnione.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w realiach niniejszej sprawy, źródłem odpowiedzialności pozwanego jest umowa ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, którą zawarł właściciel samochodu i zarazem sprawca wypadku E. D..

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że bezprawność i zawinienie kierującego pojazdem E. D. zostały potwierdzone w aktach o sygn. II K (...), w których został on uznany za winnego spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym w stanie nietrzeźwości. Pozwany nie podważał nigdy faktu uznania sprawcy za winnego śmierci osoby bliskiej powoda, ani faktu posiadania przez niego ważnej umowy ubezpieczenia w (...) SA.

W ocenie Sądu pierwszej instancji przerwanie istniejącej więzi rodzinnej, w sposób gwałtowny i niespodziewany w wyniku tragicznej śmierci J. B. dobra osobiste syna zmarłego M. B.. Niewątpliwie w wyniku zdarzenia z dnia 5 kwietnia 2007 roku powód bezpowrotnie utracił bliską mu osobę - ojca, z którym łączyły go szczególnego rodzaju więzy. W efekcie jego nagłej śmierci więzy te w sposób gwałtowny i bezpowrotny uległy rozwiązaniu, tym samym dobro osobiste powoda w postaci prawa do życia w rodzinie i prawa do utrzymywania więzów rodzinnych zostały naruszone. Więź między najbliższymi jest wartością niematerialną „własną” syna, a skoro ona w utrwalonym już orzecznictwie uznana została jako ich dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego, to jednym ze środków tej ochrony jest norma wynikająca z art. 448 k.c. W ocenie Sądu pierwszej instancji zeznania zawnioskowanych świadków jednoznacznie wskazują, że śmierć ojca była dla powoda trudnym przeżyciem .

Ból i cierpienie powstałe wskutek czynu niedozwolonego sprawcy, powodujące np. śmierć ojca powinny zostać wynagrodzone przez zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy uznał, że zgłoszone w niniejszym postępowaniu roszczenie powoda określone jako zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych, podlega ochronie i jest uprawnione co do zasady, jednakże w mniejszym zakresie niż domagał się tego powód.

Sąd pierwszej instancji uznając, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia na rzecz powoda jest 50.000 zł, wskazał, że w chwili wypadku J. B. miał 58 lat. Był mężem i ojcem w szczęśliwej rodzinie, aktywnie uczestniczącym w życiu najbliższych. Jego śmierć była dla członków jego rodziny zdarzeniem bardzo dotkliwym i przykrym. Nie zostały wykazane żadne poważne choroby powoda, a zatem wysoce prawdopodobnym jest, że gdyby nie zdarzenie z 5 kwietnia 2007 roku powód jeszcze przez wiele lat mógłby cieszyć się obecnością ojca.

W momencie śmierci J. B. powód miał 31 lat, od 7 lat mieszkał poza domem, od 5 lat był w związku małżeńskim, ma dziecko, był samodzielny, pracował zawodowo. Sąd Okręgowy nie kwestionując bliskich relacji łączących powoda ze zmarłym ojcem, zauważył, że w dniu śmierci J. B. powód był dorosłą, mającą swoje prywatne życie. Ojciec z pewnością mógł stanowić dla niego ogromne wsparcie i wzorzec, jednakże to żona i dziecko były w tym okresie dla powoda najważniejszymi osobami. Określając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uwzględnił ból

i smutek powoda związany ze śmiercią ojca. Sąd nie dopatrył się natomiast odpowiedniego związku przyczynowego pomiędzy rozpadem małżeństwa powoda, a śmiercią jego ojca.

Mając na uwadze bliskie relacje łączące powoda z ojcem Sąd pierwszej instancji uznał, że zasadnym byłaby zapłata zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł.

Sąd Okręgowy w oparciu o treść art. 362 k.c. wskazał, że w niniejszej sprawie uwzględnić należy również szczególne okoliczności polegające na przyczynieniu się zmarłego do wypadku, w wyniku którego poniósł śmierć.

Sąd pierwszej instancji uznał, że J. B. zdawał sobie sprawę, że wsiada do samochodu, którego kierowcą jest jego mocno nietrzeźwy kolega. Sąd wziął pod uwagę opinię biegłego, sporządzoną w postępowaniu karnym, z której wynika, że pasy być może nie zabezpieczyłyby J. B. przed tragicznymi skutkami zdarzenia, niewątpliwie jednak racjonalne zachowanie (rezygnacja z przejazdu autem) uchroniłaby ojca powoda przed zaistniałym wypadkiem. J. B. również znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu. Całokształt przedstawionych okoliczności w ocenie Sądu Okręgowego stanowi o 40% przyczynieniu się J. B. do tragicznego zdarzenia, które miało miejsce w dniu 5 kwietnia 2007 roku. Uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że w niniejszej sprawie zmniejszenie zadośćuczynienia winno nastąpić w takim samym stopniu, w jakim nastąpiło przyczynienie się do szkody, które było znaczne.

Wobec Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda M. B. kwoty 30.000 zł, uznając zasadność roszczenia w wysokości 50.000 zł, x 40%.

O odsetkach Sąd pierwszej instancji orzekł zgodnie z żądaniem powoda - tj. od dnia wniesienia pozwu. Zadośćuczynienie przysługuje z odsetkami od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty (art. 445 i art. 481 § 1 k.c.), a nie od dnia jego zasądzenia. Mając jednak na uwadze treść pozwu Sąd Okręgowy zasądził odsetki od dnia 25 maja 2012 roku.

W pozostałym zakresie z uwagi na przedstawione powyżej okoliczności Sąd Okręgowy oddalił powództwo i orzekł jak w punkcie II sentencji.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w punkcie III wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, wskazując, że zasądzona kwota 30.000 zł stanowi 37,5 %. Łączne koszty procesu wynosiły 11.234 zł, z czego powód poniósł koszty w wysokości 7.617 zł (4.000 zł opłata od pozwu oraz 3.617 zł koszty zastępstwa), a pozwany poniósł koszty w wysokości 3.617 zł (koszty zastępstwa). Powód przegrał sprawę w 62,5 %, a zatem winien ponieść koszty w wysokości 7.022 zł (11.234 x 62,5 %). Koszty powoda wyniosły 7.617 zł, dlatego też Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 595 zł (7.617 zł – 7.022 zł) i orzekł jak w punkcie III sentencji.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt. I - co do zasądzonej na rzecz powoda kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, w zakresie pkt. III - w całości oraz wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 października 2012 r. do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie skarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych - za obie instancje.

Zaskarżonemu orzeczeniu pozwany zarzucił:

- naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, iż powód udźwignął spoczywający na nim ciężar udowodnienia swojego roszczenia, mianowicie iż wykazał on w wystarczający sposób: istnienie dobra osobistego podlegającego ochronie, fakt jego naruszenia oraz związaną z tym naruszeniem krzywdę,

podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że powód przeszedł żalobę po zmarłym tragicznie ojcu w sposób nie odbiegający od powszechnie przyjętego, a co więcej - powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia wniósł po upływie 3 lat od zdarzenia, co pozwala przyjąć, że jego krzywda związana z naruszeniem dobra osobistego jakim jest więź syna z ojcem - już nie istnieje, bądź też istnieje w bardzo niskim stopniu;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez naruszenie granic swobodnej oceny dowodów, a tym samym ich oceną wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego przejawiające się uznaniem, że:

- powód doznał cierpień moralnych w związku ze śmiercią jego ojca uzasadniających przyznanie mu żądanej kwoty zadośćuczynienia, podczas gdy powód jest dorosłym człowiekiem, założył własną rodzinę, ma dziecko, jest samodzielny, a co za tym idzie - uznać należy, że łącząca go więź z ojcem nie miała cech szczególnych, uzasadniających przyznanie mu zadośćuczynienia w tak wysokiej wysokości,

- pomimo tego, że od dnia zdarzenia upłynął okres 5 lat, więź emocjonalna pomiędzy powodem a jego zmarłym ojcem nadal jest silna, podczas gdy tak długi upływ czasu z pewnością spowodował zdystansowanie się powoda do tego wydarzenia, co w sposób oczywisty znalazło odzwierciedlenie o rzekomo naruszonych jego dobrach osobistych,

- w związku z naruszeniem dóbr osobistych powoda uzasadnione jest zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie uzasadniał przyznania tak wysokiej kwoty z tego tytułu,

- w związku z tym, iż zmarły ojciec powoda wsiadł do samochodu kierowanego przez pijanego kierowcę, stopień przyczynienia się do powstałej szkody należy określić na 40%, podczas gdy okoliczności wypadku uzasadniają przyjęcie wyższego stopnia przyczynienia się,

- naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, iż zasądzona na rzecz powoda kwota zadośćuczynienia stanowi sumę odpowiednią do naprawienia wyrządzonej mu krzywdy związanej z naruszeniem jego dóbr osobistych, podczas gdy zebrany materiał dowodowy wskazuje, że powód przeżył okres żałoby po zmarłym ojcu w sposób naturalny oraz iż śmierć ta nie wpłynęła istotnie na jego stan fizyczny, psychiczny czy emocjonalny, co w pełni dyskwalifikuje wysokość zasądzonego na jego rzecz roszczenia,

- naruszenie art. 363 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że zasądzona na rzecz powoda kwota z tytułu zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru poniesionej przez powoda szkody, podczas gdy należność ta jest stanowczo zawyżona i nie stanowi sumy odpowiedniej, o której mowa w tym przepisie,

- naruszenie art. 454 k.c. w z art. 481 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i zasądzenie na rzecz powoda odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia od dnia 25 maja 2012 roku, podczas gdy w niniejszej sprawie wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia ustalana była według stanu rzeczy w chwili zamknięcia rozprawy, co w przypadku uznania powództwa przez Sąd, z czym pozwana jednakże stanowczo się nie zgadza, uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych od dnia wyrokowania.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podniósł, że w celu udowodnienia naruszenia dóbr osobistych powoda w związku ze śmiercią jego ojca, powód naprowadził jedynie dowody z zeznań świadków, głównie z kręgu najbliższej rodziny. Zdaniem pozwanego zeznań tychże świadków nie sposób uznać za bezstronne. W związku z tym, ocena tego środka dowodowego winna zostać przeprowadzona z dużą dozą ostrożności. Według apelującego, wbrew twierdzeniu Sądu I Instancji, powód nie wykazał w sposób wystarczający naruszenia jego dóbr osobistych i związanej z tym naruszeniem krzywdy. Sąd w sposób nieuprawniony doszedł do odmiennego przekonania opierając się jedynie na zeznaniach świadków powoda (członków jego rodziny). Powód nie naprowadził żadnych innych dowodów, w tym chociażby dowodu z opinii biegłego, które mogłyby wskazywać na powstałą po stronie powoda krzywdę oraz jej rozmiar.

W ocenie pozwanego z zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, że przeżycia powoda związane ze śmiercią ojca nie odbiegały od objawów żałoby związanej ze śmiercią osoby bliskiej. Nadto, brak było jakichkolwiek

podstaw do przyjęcia, że u powoda wystąpił syndrom stresu pourazowego, czy związanej z tym depresji. Przebyte przez niego przeżycia związane z doświadczeniem śmierci ojca były normalną reakcją zachodzącą w psychice człowieka, stąd też brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż stan psychiczny powoda wykraczał poza ramy naturalnego zachowania po śmierci osoby bliskiej.

Zdaniem apelującego, Sąd I Instancji zaniechał jednakże wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, doprowadzając do sytuacji, że powodowi zostało zasądzone roszczenie w zawyżonej wysokości, które nie zostało przez niego w żaden sposób udowodnione. W ocenie pozwanego, kwota 10.000 zł z tytułu zadośćuczynienia byłaby adekwatna do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy, przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się zmarłego do powstałej szkody.

Pozwany zarzucił, że Sąd I Instancji dopuścił się naruszenia normy z art. 233 § 1 k.p.c. dochodząc do wniosku, iż zmarły przyczynił się do powstałej szkody jedynie w 40%. W ocenie pozwanego stopień przyczynienia się winien być znacznie wyższy. Mianowicie, kierujący pojazdem sprawca zdarzenia był w chwili wypadku w stanie nietrzeźwości. Zmarły, wsiadając do pojazdu przez niego prowadzonego z pewnością zdawał sobie sprawę ze stanu, w jakim znajduje się kierowca. Zgoda poszkodowanego na podróż z pijanym kierowcą była bezpośrednią przyczyną jego śmierci. Tym samym, stopień jego przyczynienia się winien kształtować się co najmniej na 50% - owym poziomie.

Ponadto skarżący zarzucił, że Sąd I Instancji dopuścił się rażącego naruszenia art. 481 § 1 K.C. w zw. z art. 476 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia liczonych od dnia 25 maja 2012 r. do dnia zapłaty. Pozwany podniósł, że niniejszej sprawie wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia ustalana była według stanu rzeczy w chwili zamknięcia rozprawy, co w przypadku uznania powództwa przez Sąd, uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych od dnia wyrokowania. Pozwany wskazał, że Sąd pierwszej instancji określił wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia z uwzględnieniem wszystkich negatywnych następstw związanych ze śmiercią ojca, jakie ujawniły się do czasu zamknięcia rozprawy.

Zdaniem apelującego, na podstawie zgromadzonych dowodów nie sposób dociec, czy w dacie wskazywanej przez powoda ujawniły się okoliczności uzasadniające przyznanie mu określonej kwoty z tego tytułu, której to powód domagał się w pozwie. Ostatecznie więc, ocena stopnia naruszenia dóbr osobistych powoda możliwa była dopiero w toku procesu, na podstawie zebranego materiału dowodowego. Stąd zasadne jest zdaniem pozwanego uznanie, że ewentualna wysokość przyznanego powodowi świadczenia była wynikiem cierpień rozłożonych w czasie i określonych ostatecznie na datę zamknięcia rozprawy, co uzasadnia twierdzenie, że odsetki w niniejszej sprawie od kwoty zadośćuczynienia należą mu się od dnia wyrokowania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanego okazała się częściowo uzasadniona.

W świetle utrwalonego w judykaturze stanowiska, postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym, stanowi kontynuację postępowania przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji. Z tego też względu w orzecznictwie Sądu Najwyższego na gruncie art. 382 k.p.c. konsekwentnie wyrażany jest pogląd, że sąd apelacyjny ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zgromadzonego w sprawie materiału oraz przeprowadzenia jego samodzielnej oceny, przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Na oczywistość tego obowiązku wskazuje się w szczególności w przypadku, gdy strona wnosząca apelację zarzuciła sądowi pierwszej instancji wadliwość, naruszającą zasady płynące z art. 233 § 1 k.p.c., ocenę dowodów (por. m.in. postanowienie z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, OSNC 1988/12/214; wyrok z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, niepubl.).

W uchwale siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999/7-8/124), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2006 r. III CK 358/05).

Apelujący zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z art. 233 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Z cytowanego przepisu wynika zatem, że przedmiotem oceny sądu jest materiał dowodowy, nie tylko z punktu widzenia jego wiarygodności, ale i mocy jaką on przedstawia dla wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Oczywistym natomiast jest, że ta ocena musi być dokonana w kontekście całokształtu zebranego materiału.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W rozpoznawanej sprawie bezspornym jest, że do przedmiotowego wypadku doszło z winy E. D., który kierując w dniu 5 kwietnia 2007 roku pojazdem R. (...), będąc w stanie nietrzeźwości stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego auto zjechało na prawe pobocze drogi, a następnie zjechało z przydrożnej skarpy uderzając w drzewo.

Przedmiot sporu stanowił natomiast stopień przyczynienia się zmarłego J. B. do powstania szkody na skutek zdarzenia z dnia 5 kwietnia 2007 roku i co za tym idzie wysokość zasądzzonego przez Sąd Okręgowy na rzecz powoda zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca.

Sąd Okręgowy uznał, że J. B. poprzez swoje nieprawidłowe zachowanie polegające na zgodzie na jazdę samochodem z nietrzeźwym kierowcą, przyczynił się do powstania szkody w rozmiarze 40%.

Apelujący podniósł zarzut przyczynienia się ojca powoda do powstania szkody w rozmiarze 50%. Pozwany wywodził, że zachowanie powoda polegające na podjęciu decyzji w przedmiocie jazdy z pijanym kierowcą nie może świadczyć o przyczynieniu powódki do powstania szkody w niewielkim stopniu.

Ustosunkowując się do zarzutów apelującego, wskazać należy, że zarzut pozwanego dotyczący naruszenia art. 362 k.c., okazał się uzasadniony.

Zgodnie z treścią powołanego przepisu jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Przyczynienie poszkodowanego ma miejsce wówczas gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego.

Art. 362 k.c. stanowi przypadek tzw. *ius moderandi*.

W doktrynie podkreśla się, że pojęcie przyczynienia się poszkodowanego nie zostało wyjaśnione w sposób normatywny, co sprawia, że zachodzi możliwość różnego rozumienia jego sensu prawnego.

Zgodnie z dominującym poglądem, wykładni art. 362 k.c. nie można dokonywać w oderwaniu od innych przepisów obowiązującego prawa. Wychodząc z tego założenia należy dojść do wniosku, że określenie przyczynienia się poszkodowanego nie kształtuje się jednolicie i że uzależnione jest ono od podstawy prawnej, z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze.

W przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka do zastosowania art. 362 k.c. obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego wystarczy obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego.

W wyroku z dnia 15 kwietnia 1999 r. I CKN 1012/97, OSP 2001/1/2) Sąd Najwyższy wskazał, że zgodnie z art. 362 k.c. obowiązek naprawienia szkody ulega zmniejszeniu „stosownie do okoliczności”, a stopień winy stron może mieścić się w możliwym zespole tych okoliczności jedynie wówczas, gdy sprawca szkody ponosi za nią odpowiedzialność na zasadzie winy. Wtedy tylko możliwe jest porównywalne rozważanie również „stopnia winy obu stron”, a tym samym, czy zachowanie się poszkodowanego było zawinione. Przepis art. 362 k.c., zamieszczony w tytule o ogólnych przepisach o zobowiązaniach, ma bowiem odpowiednio ogólne zastosowanie bez względu na podstawę odpowiedzialności sprawcy.

Kodeks cywilny wprowadza bardzo surową odpowiedzialność posiadacza mechanicznego środka komunikacji za szkody wyrządzone przez ruch tych pojazdów. Mimo, że zasadą naczelną odpowiedzialności w dziedzinie czynów niedozwolonych jest wina, to jednak odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody wyrządzone ruchem tych pojazdów oparta została na zasadzie ryzyka. Jest to odpowiedzialność „za sam skutek” zdarzenia powodującego szkodę. Oznacza to, że dla powstania odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu nie ma znaczenia czy czyn był przez niego zawiniony.

Uzasadnieniem dla tak zaostrzonej odpowiedzialności jest zagrożenie dla otoczenia, jakie niesie ze sobą samo używanie pojazdów mechanicznych. Wina nie stanowi tu więc przesłanki powstania obowiązku naprawienia szkody. Posiadacz pojazdu mechanicznego nie uwolni się od odpowiedzialności nawet wtedy, gdy nie będzie można mu przypisać winy.

Szkoda będąca następstwem wypadku samochodowego jest wynikiem wielu przyczyn. Za przyczynienie uważana jest taka postawa poszkodowanego, która jest współprzyczyną powstania szkody. Dla stwierdzenia przyczynienia się poszkodowanego nie wystarcza jakiegokolwiek powiązanie przyczynowe między zachowaniem poszkodowanego, a powstaniem lub zwiększeniem szkody, gdyż musi to być związek przyczynowy normalny w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. O przyczynieniu się poszkodowanego do powstania szkody można mówić tylko wtedy, gdy jego działanie lub zaniechanie jest tego rodzaju, że pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r. IV CSK 228/08).

W doktrynie i literaturze zaproponowano kilka koncepcji uzasadniających możliwość powołania się na przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody w celu obniżenia wysokości odszkodowania. Pierwsza koncepcja przyjmuje, że w przyczynieniu się poszkodowanego chodzi o takie jego zachowanie, które pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z powstałą szkodą za którą odpowiedzialność ponosi inna osoba (tzw. *causa concurrens*, tzn. przyczyna współuczestnicząca). Według drugiego stanowiska, poza związkiem przyczynowym między szkodą a zachowaniem samego poszkodowanego, wymaga się dodatkowo, aby zachowanie się poszkodowanego było obiektywnie nieprawidłowe. Trzecia koncepcja stawia jeszcze surowsze wymagania, uznając, że poza adekwatnym związkiem przyczynowym konieczna jest wina poszkodowanego, a nie tylko obiektywnie negatywne, naganne zachowanie. Czwarta koncepcja, obok związku przyczynowego każe badać każdorazowo, na jakiej zasadzie opiera się odpowiedzialność osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Jeśli osoba ta odpowiada na zasadzie winy,



wówczas wina poszkodowanego jest konieczną przesłanką zmniejszenia odszkodowania, natomiast jeśli odpowiada ona na zasadzie ryzyka lub słuszości, wówczas do obniżenia odszkodowania wystarczy obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego (por. Z. Radwański, Zobowiązania - część ogólna, Warszawa 2003, s. 93-94; A. Szpunar, Przyczynienie się poszkodowanego do wypadku drogowego, KPP 1993, z. 3, s. 250 i nast.; wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2008 r., sygn. akt I C 50/07, niepublikowany).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że z uwagi na to, iż jak to już wyżej wskazano, odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu, który spowodował wypadek komunikacyjny, w wyniku którego ojciec powoda poniósł szkodę, kształtowana jest na zasadzie ryzyka, przesłanki zmniejszenia odszkodowania winny być formułowane mniej rygorystycznie (niż przy zasadzie winy). Po stronie poszkodowanego nie musi zachodzić wina i winy nie trzeba badać.

W takiej sytuacji do przyjęcia przyczynienia się poszkodowanego wystarczy, jeżeli można mu uczynić zarzut obiektywnie nieprawidłowego (niewłaściwego) zachowania się. Oznacza to, że nie wymaga się stwierdzenia przesłanek subiektywnych winy po stronie poszkodowanego

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo ocenił, w okolicznościach sprawy, te elementy zachowania J. B., które złożyły się na to, że doszło do wypadku.

Ustalając stopień przyczynienia się ojca powoda do powstania szkody należało bowiem uwzględnić fakt, że J. B., przed podjęciem jazdy samochodem z E. D., sam spożywał alkohol wspólnie z prowadzącym pojazd.

W wyroku z dnia 2 grudnia 1985 roku (IV CR 412/85, OSP 1986/4/87) Sąd Najwyższy podkreślił, że ujemny wpływ alkoholu na sprawność psychomotoryczną prowadzących pojazdy mechaniczne jest powszechnie znany. Stale też powtarzane są ostrzeżenia przed prowadzeniem samochodu w stanie nietrzeźwym a prowadzenie pojazdu mechanicznego w takim stanie jest karalne. Należy przeto uważać, że osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu napoju alkoholowego przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem.

Z materiału dowodowego zebranego w sprawie w sposób bezsprzeczny wynika, że J. B. był świadomy, że E. D., który prowadził samochód był pod wpływem alkoholu.

J. B. powinien zatem przewidywać, że prowadzenie pojazdu przez nietrzeźwego kierowcę zwiększa prawdopodobieństwo spowodowania katastrofy.

Godząc się na jazdę samochodem z nietrzeźwym E. D. ojciec powoda działał na własne ryzyko, gdyż zdając sobie sprawę z możliwości poniesienia szkody, bezpodstawnie przypuszczał, że możliwości tej uniknie. Niewątpliwie zachowanie to ocenić należy jako obiektywnie naganne, sprzeczne z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego.

Duża ilość wypadków komunikacyjnych, jakie powodują kierowcy w stanie nietrzeźwym, narażając na niebezpieczeństwo nie tylko siebie i pasażerów, lecz i innych użytkowników dróg, nakłada na każdego obywatela obowiązek szczególnej ostrożności i nie stwarzania warunków do tego, aby kierowca pojazdu mechanicznego podejmował jazdę będąc pod wpływem alkoholu. Współudział poszkodowanego w spożywaniu alkoholu z kierowcą i następnie podjęcie decyzji jazdy z nietrzeźwym kierowcą pojazdu mechanicznego, który z powodu swego stanu doprowadził do wypadku i poniesienia szkody przez poszkodowanego (jego bliskich), uzasadnia przyczynienie się do powstania szkody w znacznym stopniu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 grudnia 1985 r. IV CR 398/85, Lex nr 8740).

Dla ustalenia stopnia przyczynienia się ojca powoda do szkody w ocenie Sądu Apelacyjnego istotnym było również pozostawanie J. B. pod wpływem alkoholu.

Okoliczność ta, była pomiędzy stronami bezsporna. Należy uznać za fakt powszechnie znany (w rozumieniu art. 228 § 1 k.p.c.), iż w takiej sytuacji człowiek posiada stępione zmysły, opóźniony czas reakcji i zaburzoną koordynację

ruchową. Czynniki te ograniczały niewątpliwie J. B. możliwość prawidłowej decyzji w postaci opuszczenie pojazdu, którym zamierzał kierować nietrzeźwy E. D.

Podkreślenia wymaga, iż pomimo faktu, że odpowiedzialność kierującego pojazdem kształtuje się w przedmiotowym przypadku na zasadzie ryzyka, dla właściwego określenia stopnia przyczynienia się ojca powoda do zaistnienia szkody koniecznym było także uwzględnienie charakteru i wagi naruszeń zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jakich dopuścił się kierujący E. D. Były nimi kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości (od 3,2 do 3,6‰ alkoholu we krwi) oraz poruszanie się pojazdem z prędkością około 110 km/h.

W wyroku z dnia 31 marca 1998 roku II CKN 663/97, Sąd Najwyższy przyjął, że jeżeli szkoda w wypadku komunikacyjnym została spowodowana zamierzonym działaniem sprawcy, przyczynienie się poszkodowanego powinno być oceniane także pod tym kątem.

Podsumowując, zdaniem Sądu Odwoławczego, zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadnia przyjęcie, że J. B. przyczynił się do wypadku w znacznie większym stopniu, niż przyjął Sąd pierwszej instancji.

Wskazane w art. 362 k.c. kryteria, według których następuje zmniejszenie odszkodowania są skąpe. Zawarte w przepisie określenie „stosownie do okoliczności” nakazuje, aby uwzględnić wszystkie okoliczności konkretnej sprawy. Chodzi tu zwłaszcza o stopień winy obu stron, a ponadto rozmiar i wagę uchybień po stronie poszkodowanego (wyrok SN z 27 kwietnia 1963 r. 4 CR 315/62, OSPiKA 1964, nr 10, poz. 194, w którym chodziło o odpowiedzialność dłużnika na zasadzie ryzyka), motywy niewłaściwego działania poszkodowanego, nieuzasadnioną bierność poszkodowanego.

W przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka zasadniczo przyjmuje się jedno kryterium: „stosownie do okoliczności”. Szeroko kryteria zmniejszenia odszkodowania omówiono w wyroku SN z 27 kwietnia 1963 r. (4 CR 315/62, OSPiKA, nr 10, poz. 194) wskazując na szczególne niebezpieczeństwo, z jakim dla ogółu łączy się ruch mechanicznego środka komunikacji oraz rozmiar i wagę uchybień poszkodowanego. Przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka należy zmniejszyć odszkodowanie, zgodnie z art. 362 k.c. „stosownie do okoliczności”.

Sąd Najwyższy w swoim orzeczeniu z dnia 27 kwietnia 1963 r. (por. IV CR 315/62, OSP 1964/10/194). wskazał, że w sytuacji, w której odpowiedzialność dłużnika oparta jest na zasadzie ryzyka, decydującym kryterium zmniejszenia odszkodowania może być jedynie porównanie wielkości niebezpieczeństwa, z jakim dla ogółu łączy się ruch mechanicznego środka komunikacji, z rozmiarem i wagą uchybień po stronie poszkodowanego. Należy także wziąć pod uwagę okoliczność, do jakiej kategorii osób należał poszkodowany (kierowca, pieszy, pasażer; wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2008 r., sygn. akt I C 50/07, niepublikowany).

W ocenie Sądu Apelacyjnego należało w niniejszej sprawie, akceptując stanowisko pozwanego przyjąć, że ojciec powoda przyczynił się do zaistnienia wypadku, któremu uległ w dniu 5 kwietnia 2007 roku a tym samym do zaistnienia doznanej przez siebie szkody - w rozmiarze 50 % i w takim też zakresie należało obniżyć należące się powodowi zadośćuczynienie pieniężne za naruszenie dóbr osobistych powoda w związku ze śmiercią osoby bliskiej.

Przechodząc do oceny zarzutów apelującego dotyczących wysokości zadośćuczynienia na rzecz najbliższemu członkowi rodziny zmarłego, wskazać należy, że w niniejszej sprawie do czynienia mamy z roszczeniami osoby pośrednio poszkodowanej czynem niedozwolonym, przy czym podmiotem odpowiedzialnym, według wskazania strony powodowej, jest ubezpieczyciel sprawcy szkody.

Pozwany nie kwestionował, zresztą co do zasady swej odpowiedzialności ze skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 5 kwietnia 2007 roku.

O zakresie odpowiedzialności ubezpieczyciela przesądza art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.), zgodnie z którym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania

za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego treści przepisu nie należy odczytywać literalnie, poprzez przyjęcie, iż odpowiedzialność z ubezpieczenia OC obejmuje jedynie odszkodowanie, nie zaś zadośćuczynienie. Z przepisów rozporządzenia jak i ustawy wynika, iż ubezpieczeniem objęta jest odpowiedzialność cywilna osoby kierującej pojazdem. Odpowiedzialność ta może przebierać postać obowiązku zapłaty odszkodowania bądź zadośćuczynienia albo też z obydwu tych tytułów. Innymi słowy, odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006r., sygn. akt III CZP 91/05, LEX nr 180669).

W dalszej kolejności wyjaśnić należy, że do stanu faktycznego zaistniałego w niniejszej sprawie nie można zastosować art. 446 § 4 k.c., który wszedł w życie ustawą z dnia 30 maja 2008 r. (Dz.U. nr 116, poz. 731) z dniem 3 sierpnia 2008 r. W braku przepisów przejściowych w ustawie nowelizującej zastosować należy ogólną zasadę przewidzianą w art. 3 k.c. zgodnie z którą ustawa nie ma mocy wstecznej. Do zdarzeń prawnych mających miejsce przed dniem jej wejścia w życie nie można zatem zastosować przepisów obowiązujących w dniu orzekania.

Przepis art. 3 k.c. w tej części nie został co prawda derogowany jednakże z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 listopada 1989 r. (IC 7/89, OTK 1989, poz. 8) zdaje się wynikać, że odstępstwo od zasady nieretroakcji może mieć miejsce tylko wyjątkowo i to z bardzo ważnych powodów. Zawsze powinno jednakże wynikać z samej treści ustawy. Zasada zaufania obywateli do państwa, leżąca u podstaw wielu artykułów Konstytucji jest podobnie jak i zasada praworządności materialnej zasadą prawnokonstytucyjną, co oznacza, iż rodzi ona określone obowiązki w sferze działania państwa. Kryje się za tym w szczególności obowiązek kształtowania prawa w taki sposób, by nie ograniczać praw obywateli, konstruując system prawa jasny, spójny i zrozumiały dla obywateli, dający im gwarancję stabilności prawa. Zasada zaufania do państwa, wymaga by nie nadawać ustanowionym normom prawnym mocy wstecznej. Ustawodawca chcąc objąć nową ustawą zdarzenia mające miejsce przed jej wejściem w życie, mógł to uczynić w sposób jednoznaczny w przepisach przejściowych.

Z przepisów obowiązujących w dacie zdarzenia wynika, że roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje jedynie osobie, przeciwko której było skierowane zdarzenie, określone jako czyn niedozwolony. Wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osób najbliższych, emocjonalne czy psychiczne trudności z tym związane to tylko pośrednie następstwa działania sprawcy szkody (podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 października 1987r., sygn. akt IV CR 266/87, OSNC 1989/9/142).

Wyjątkiem od tej zasady był i jest art. 446 § 3 k.c. stosownie do którego sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Podstawą do zadośćuczynienia za krzywdę w takim wypadku jest art. 24 § 1 zd. 3 k.c.

Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Szczecinie wyrażony w wyroku z dnia 19 marca 2010 r., sygn. akt I ACa 102/10, zgodnie z którym, prawo polskie nie wyklucza zadośćuczynienia szkody niemajątkowej – krzywdy w związku z naruszeniem takich dóbr osobistych jak prawo do więzi rodzinnej z najbliższą osobą, prawo do niezakłóconego życia w pełnej rodzinie.

Powyższy pogląd znajduje swoje odzwierciedlenie także w orzecznictwie, w którym pojawia się argumentacja, iż ból i poważne cierpienia psychiczne przejawiające się w ciężkim i długotrwałym wstrząsie psychicznym i rozstroju zdrowia na skutek czynu niedozwolonego sprawcy, powodującego śmierć osoby najbliższej, np. śmierć dziecka, małżonka czy rodzica powinny zostać wynagrodzone przez zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 września 2005 r., I ACa 554/05 (nie publ.) stwierdził, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. Sąd Najwyższy

w uzasadnieniu wyroku z dnia z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09 (nie publ.) uznał natomiast, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Również w najnowszym orzecznictwie Sąd Najwyższy potwierdził stanowisko, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

W uchwale z dnia 22 października 2010 r. (sygn. akt III CZP 76/10, Lex nr 604152, Biul.SN 2010/10/11) Sąd Najwyższy w sposób jednoznaczny wskazał, że po wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w następstwie naruszeniem deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym stanowi art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. Sąd Najwyższy w powołanej uchwale wyjaśnił, że trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do katalogu dóbr osobistych także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Sąd Najwyższy wskazał, że dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4, roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych - poza w nim wymienionych - przesłanek. Niewątpliwie wzmacnia też on wykładnię art. 446 § 3 k.c. wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Nie można zatem zasadnie twierdzić, że art. 446 § 4 k.c. stanowi swoiste superfluum, pozbawione głębszego sensu normatywnego.

W świetle powyższych rozważań wskazać należy, że śmierć ojca powoda, skutkowałą naruszeniem jego dóbr osobistych w postaci prawa do relacji ze zmarłym najbliższym członkiem rodziny.

Odnosząc się do wysokości zadośćuczynienia, zdaniem Sądu Apelacyjnego, kwota 40.000 zł dla powoda jako zadośćuczynienie krzywdy związanej z naruszeniem ich dóbr osobistych w postaci prawa do bliskiej więzi rodzinnej łączącej powoda ze zmarłym ojcem jest wyważona i uwzględnia wszystkie okoliczności sprawy.

Za przyjęciem powyższej sumy pieniężnej przemawia przede wszystkim rozmiar doznanej krzywdy. Wskazać należy, że wyrażenie „odpowiednia suma” o jakim mowa w art. 448 k.c. jest tożsame z wyrażeniem użytym w art. 445 k.c. Sformułowanie to ma charakter niedookreślony, W orzecznictwie jednakże wskazuje się różne kryteria, którymi należałoby się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie winno przede wszystkim kompensować poniesioną szkodę, odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Przy jego ustalaniu winny być wzięte pod rozwagę takie okoliczności jak rodzaj, czas trwania i natężenie cierpień fizycznych oraz psychicznych poszkodowanego a nadto wiek poszkodowanego, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie przydatności społecznej, bezradność życiową czy też inne czynniki podobnej natury (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004r., sygn. akr I CK 131/03, OSNC 2005r., nr 2, poz. 40; z dnia 10 lutego 2004r., sygn. akt IV CK 355/02, niepubl.; z dnia 22 czerwca 2005r., sygn. akt III CK 392/04; z dnia 9 listopada 2007r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691; z dnia 13 grudnia 2007r., sygn. akt I CSK 384/07, LEX nr 351187). Wskazać należy także, iż w związku z ukształtowanym w orzecznictwie stanowiskiem (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, nr 4, poz. 92), iż wysokość zadośćuczynienia winna być utrzymana w rozsądnych granicach, przez lata utrzymywała się tendencja do zasądzania skromnych sum tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ostatnim czasie, słusznie zresztą, odchodzi się od powyższej praktyki. Nie można bowiem akceptować sytuacji w której przyznane zadośćuczynienie nie będzie przedstawiało odczuwalnej wartości ekonomicznej.

W realiach niniejszej sprawy, z zasadniczo niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika, że powód był emocjonalnie związany z ojcem. Powód przeżył silny wstrząs i ból po stracie ojca - osoby dla niego najbliższej. Niewątpliwie śmierć ojca była dla powoda czynnikiem stresowym i traumatycznym. Nie można jednak pominąć, co słusznie podnosi apelujący, że w momencie śmierci ojca powód miał 31 lat, prowadził oddzielne życie, był żonaty, miał dziecko i pracował zawodowo. Kontakty powoda z ojcem ograniczały się przede wszystkim do kontaktów weekendowych. W toku postępowania nie zostały wykazane żadne szczególne okoliczności, wykraczające poza normalne ujemne odczucia osoby dotkniętej utratą osoby bliskiej. Powód w związku z tragicznymi przeżyciami nie korzystał jednak z pomocy psychologicznej, nie przyjmował również środków farmakologicznych. Śmierć ojca nie zmieniła trwale funkcjonowania zawodowego powoda, nie miała również wpływu na jego funkcjonowanie w sferze społecznej.

Sąd Apelacyjny uznał, że przyznane przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie w wysokości 50.000 zł nie jest odpowiednie w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. i wymaga skorygowania.

Zmieniając wyrok Sądu pierwszej instancji w zakresie zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny miał na uwadze prezentowany w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2004 r. V CK 282/03, LEX nr 183777).

Obniżając kwotę zadośćuczynienia przyznaną na rzecz powoda, Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że zadośćuczynienie stanowi rekompensatę za krzywdę rozumianą jako cierpienia fizyczne jak i psychiczne i ma na celu ich złagodzenie.

Oceniając indywidualne okoliczności istniejące w sprawie Sąd Apelacyjny uznał, że kwota zasądzona w zaskarżonym wyroku jest zawyżona i stanowiłaby niezasadne wzbogacenie powoda.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny uznał, że adekwatną do rodzaju doznanych przez powoda cierpień oraz odpowiadającą aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa sumą zadośćuczynienia jest kwota 40.000 zł.

Powyzsza kwota winna zostać, stosownie do treści art. 362 k.c., obniżona o ustalony wyżej stopień przyczynienia się ojca powoda do szkody – 50 %. W konsekwencji zadośćuczynienie należne powodowi stanowi kwota 20.000 zł (40.000 -50% = 20.000).

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2012 roku do dnia zapłaty, zaś w pozostałej części powództwo oddalił.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego, dotyczących naruszenia przepisów prawa materialnego poprzez zasądzenie na rzecz powoda odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia od dnia 25 maja 2012 r., wskazać należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego, ostateczne ustalenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, jego jednorazowość i nadal waloryzacyjny charakter odsetek uzasadniają przyznanie ich od daty wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 września 1998 r., sygn. akt II CKN 875/97; w wyroku z 9 stycznia 1998 r., sygn. akt III CRN 301/97, i innych).

Podkreślić należy, że wynikające z deliktu roszczenia powoda o zadośćuczynienie za krzywdę wskutek naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych z ojcem mają charakter zobowiązań bezterminowych, co oznacza, że dłużnik obowiązany jest do zapłaty odszkodowania i zadośćuczynienia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela (art. 455 k.c.) i od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie. Nie można jednak pominąć, utrwalonej od wielu już lat w orzecznictwie wykładni dotyczącej momentu, od jakiego należą się odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia w postaci zadośćuczynienia, uwzględniającej zarówno charakter zadośćuczynienia, jak i waloryzacyjny charakter odsetek.

Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego przez sąd ma - z ustawowego (art. 445 § 1 k.c.) założenia - charakter fakultatywny i oznacza przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej. Wysokość tego zadośćuczynienia zgodnie z utrwalonym orzecnictwem ma więc być - w razie sporu - określona dopiero przez sąd z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, ocenianych - zgodnie także z regułą zawartą w art. 316 k.p.c. - według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Przemawia za tym również sam jednorazowy charakter zadośćuczynienia.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 września 1998 r. (II CKN 875/97, LEX nr 477579) wskazał, że przyznanie odsetek od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, poczynając od daty wezwania o jego zapłatę, spowodowałoby - zwłaszcza przy uwzględnieniu jej wysokości - istotne podwyższenie sumy zadośćuczynienia ponad kwotę uznaną przez Sąd za odpowiednią w chwili orzekania. Powstająca w ten sposób suma utraciłaby zatem ten walor.

Taka wykładnia także zbliżonych przepisów jest dotychczas przyjmowana w orzecnictwie Sądu Najwyższego, również w odniesieniu do przyznawania odszkodowania pieniężnego, jeśli ustalone zostało według cen z daty orzekania (por. np.: uchwały z dnia 31 stycznia 1994 r., sygn. akt III CZP 184/93 (OSNC 1994, nr 7-8, poz. 155); z dnia 8 lipca 1993 r., sygn. akt III CZP 80/93 (OSP 1994, nr 3, poz. 50) i z dnia 6 września 1994 r., sygn. akt III CZP 105/94, OSNCP, nr 2, poz. 26); lub wyroki z dnia 29 stycznia 1997 r., sygn. akt I CKU 60/96 (Prok. i Pr. 1997, nr 4, s. 31) i z dnia 4 lutego 1998 r., sygn. akt II CKN 598/97 (niepubl.).

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r. (I CSK 243/10), jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

Z kolei w wyroku z dnia 10 lutego 2012 r. (Lex nr 1109992) Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wskazał, że dopuszczalność różnego ustalania terminów wymagalności zadośćuczynienia wynika z tego, że wysokość tej krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się zmieniać w czasie, przez co w miarę upływu czasu różna może być wysokość należnego zadośćuczynienia. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być - jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy - zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania.

W świetle powyższych rozważań Sąd Apelacyjny uznał, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, brak jest podstaw do przyjęcia, by dochodzona przez powoda kwota zadośćuczynienia była mu należna od terminu poprzedzającego dzień wyrokowania.

W niniejszej sprawie pozwany kwestionował roszczenie o zapłatę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda wskutek śmierci ojca. Przed wszczęciem niniejszego postępowania nie był znany pozwanemu

pełny rozmiar krzywdy powoda, potwierdzony w toku niniejszego postępowania opiniami biegłych sądowych i stanowiący podstawę do zasądzenia na jego rzecz w wyroku kwoty 20.000 zł.

Rozmiar krzywdy, jakiej naprawienia domagał się w niniejszej sprawie powód, został ustalony w toku postępowania sądowego. Powód nie wykazał, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie przez niego dochodzonej należało się mu od daty wcześniejszej od dnia wyrokowania w niniejszej sprawie.

Dlatego też podniesione w apelacji pozwanego zarzuty naruszenia art. - 454 k.c. w z art. 481 § 1 k.c. okazały się zasadne.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu. Powołany przepis wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach procesu, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Skoro zatem jest rozwiązaniem szczególnym, nie powinien podlegać wykładni rozszerzającej. Ocena, czy w konkretnej sprawie zaistniał „wypadek szczególnie uzasadniony”, należy do sądu, który uwzględniając całokształt zaistniałych w niej okoliczności, kierując się poczuciem sprawiedliwości, rozstrzyga czy znajduje zastosowanie art. 102 k.p.c. Do okoliczności branych pod uwagę należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące na zewnątrz, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej, oceniane przez pryzmat zasad współżycia społecznego. Nie istnieje przy tym zamknięty katalog „wypadków szczególnie uzasadnionych”. Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawia zatem sądowi orzekającemu swobodę oceny czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego za odstępniem od obciążania powoda kosztami oddalonego powództwa, przemawiało usprawiedliwione okolicznościami subiektywne przekonanie powoda o zasadności wniesionego powództwa, które to przekonanie co do zasady okazało się słuszne. Powód jedynie zawyżył wysokość dochodzonego roszczenia. Podkreślić jednakże należy, że w przypadku roszczeń opartych o treść art. 448 k.p.c. o ostatecznej ich wysokości decyduje ocena i przekonanie Sądu.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c., orzekł jak w punkcie I. podpunkcie 2. sentencji wyroku.

Na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego w pozostałym zakresie jako bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego ma za podstawę art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. art. 108 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu (zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych) uzasadnia przyjęcie w niniejszej sprawie za zasadę rozstrzygnięcia o kosztach w procesie zasady słuszności, w miejsce ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

SSA M. Gawinek SSA M. Sawicka SSA M. Iwankiewicz